

Janusz Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ss. 218.

Rozważania Autora dotyczą zarówno problemów związanych z sekularyzacją, jak i pluralizmem religijnym, desekularyzacją oraz globalizacją. Nawet jeżeli w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku tempo przemian sekularyzacyjnych w Europie Zachodniej nieco się zmniejszyło, to sekularyzacja nie „umarła”; zmieniają się tylko jej kształty i sfery, w których jest widoczna, traci na znaczeniu konflikt pomiędzy nowoczesnością i religią, nauką i wiarą. W warunkach zróżnicowania strukturalnego i funkcjonalnego religia nie pełni już funkcji instancji nadrzędnej, ogarniającej całokształt życia społecznego. Według skrajnej tezy sekularyzacyjnej istnieje ścisły związek pomiędzy modernizacją społeczną i „odkościelnieniem”, dechrystianizacją, w końcu – bezreligijnością. Sam proces sekularyzacyjny nie jest jednolity, przebiega według odmiennych, kulturowo-specyficznych scenariuszy. Zmniejszające się wskaźniki przynależności religijnej, kwestionowanie dogmatów i norm moralnych chrześcijaństwa, spadek zaufania do instytucji kościelnych utwierdzały socjologów w sekularyzacyjnych prognozach.

W książce zostały postawione niezwykle ważne pytania. Jakie miejsce zajmuje religia we współczesnych społeczeństwach, zwłaszcza zaś w Europie? Czy mamy do czynienia z jej stałą emigracją z życia społecznego, czy też obserwujemy zahamowanie procesów sekularyzacyjnych i swoisty *comeback* religii? Według tezy sekularyzacyjnej społeczeństwa europejskie są już w znacznym stopniu zlaicyzowane, a sam proces będzie postępował dalej. Religia wycofuje się ze sfery życia publicznego, które staje się coraz bardziej neutralne wobec *sacrum* i przemieszcza się do sfery życia prywatnego. Według tezy indywidualizacyjnej wzrastający we współczesnych społeczeństwach strukturalny indywidualizm sprawia, że Kościoły tracą swoich członków, rozwijają się pozakościelne formy religijności, a także swoje przejawy rozproszonej (dyfuzyjnej) duchowości. Dla wielu ludzi współczesnych religijność staje się sprawą prywatną jednostki w takim znaczeniu, że to ona tworzy

swój religijny świat (konstruuje swoje „religijne uniwersum”). Dla Mariańskiego teza indywidualizacyjna nie tyle jest konkurencyjna wobec tezy sekularyzacyjnej, ile raczej komplementarna. Obydwie razem lepiej tłumaczą dokonujące się przemiany w religijności współczesnej.

Jest kwestią dyskusyjną, na ile osłabienie zinstytucjonalizowanej religijności, często utożsamianej z kościelnością, implikuje także zanikanie subiektywnej religijności i duchowości. Osłabienie znaczenia Kościołów i reprezentowanych przez nie „oficjalnych modeli” religijności, utrata monopolu w zarządzaniu sferą *sacrum*, nie musi oznaczać zanikania religijności w ogóle. Jak zaznaczono już wyżej, religia we współczesnych społeczeństwach przemieszcza się – tracąc swoje instytucjonalne zakorzenienie – do sfery prywatnej. Procesy indywidualizacji religijnej wiążą się z desekularyzacją społeczeństw współczesnych. Równocześnie od końca lat osiemdziesiątych – twierdzi Autor – obserwuje się powolny powrót religii na scenę publiczną. W wielu ważnych wydarzeniach politycznych religie odgrywają istotną rolę. Traci na znaczeniu retoryka „zmięczenia religii”. Od połowy lat dziewięćdziesiątych niektórzy socjologowie mówią o procesach desekularyzacji i deprywatyzacji, a nawet resakralizacji we współczesnym świecie, także częściowo w Europie Zachodniej. Religia zmienia swoje formy i swoje miejsce w społeczeństwie.

Tym dwóm procesom przemian religii (sekularyzacji i desekularyzacji) we współczesnym świecie, głównie w Europie Zachodniej, jest poświęcone recenzowane studium socjologiczne. Wydaje się, że w tej części świata paradygmat sekularyzacji znalazł najpełniejsze urzeczywistnienie, choć w zróżnicowany sposób w poszczególnych krajach. Na tle światowym zsekularyzowana Europa Zachodnia jest wyjątkiem, „przypadkiem szczególnym”, ale i tu zaczynają ujawniać się procesy desekularyzacyjne (tzw. powrót religii), co – według niektórych – może być zapowiedzią powolnej rechryścianizacji (tzw. wiosna chrześcijaństwa). Z jednej strony kwestionuje się w książce linearny model sekularyzacji, z drugiej poszukuje się nowych modeli interpretacji dokonujących się przemian w religijności współczesnej, nie wykluczających, ale komplementarnych do paradygmatu sekularyzacji. Religia nie jest co prawda ściśle związana z życiem społecznym i obecna we wszystkich jego segmentach, ale też nie została z niego całkowicie wypędzona. Nie znika, lecz zmienia swoje formy i kształty. Socjologowie opisują nowe oblicza religijności *à la carte*, wędrującej, synkretycznej, zastępczej, analogicznej, rozproszonej itp. „Wiara bez przynależności” i „przynależność bez wiary” – to dwa wyrażenia dość dobrze odzwierciedlające sytuację religijną w Europie Zachodniej. Nowoczesność czy ponowoczesność nie jest ostatecznym kształtem społeczeństwa, w którym religia odnajduje swoje miejsce. Społeczeństwa zmieniają się i nie każda zmiana zasługuje na aprobatę.

W nawiązaniu do tendencji desekularyzacyjnych Autor próbuje określić nieco bliżej cechy religijności kościelnej i pozakościelnej, a ściślej biorąc warunki społeczno-kulturowe, w których ona się kształtuje, oraz procesy indywidualizacji religijnej. Za socjologiem amerykańskim Peterem L. Bergerem twierdzi, że współczesny świat nie jest bynajmniej zsekularyzowany, nie jest mniej religijny – z pewnymi wyjątkami – niż dawniej. Na międzynarodowej scenie religijnej obserwuje się wzrost znaczenia ruchów

konserwatywnych, ortodoksyjnych i tradycjonalistycznych, odrzucających kompromisy z nowoczesnością czy przystosowanie się do niej. Można w tym kontekście wymienić ruchy ewangelikalne w Azji Wschodniej i Ameryce Łacińskiej, konwersje w Kościele katolickim i entuzjazm wśród katolików związany z osobą Jana Pawła II (zwłaszcza w krajach poza Europą Zachodnią), ożywienie religijne w Kościele prawosławnym, wzrost wpływów ortodoksyjnego judaizmu w Izraelu i diasporze, odrodzenie religijne w islamie, hinduizmie i buddyzmie itd. Wszystkie te przejawy desekularyzacyjne wskazują, że nie można w sposób bezwzględny łączyć modernizacji i sekularyzacji. Kontrsekularyzacja jest przynajmniej równie ważnym zjawiskiem we współczesnym świecie. Współgranie sił sekularyzacji i kontrsekularyzacji jest jednym z ważnych tematów współczesnej socjologii religii.

Nie tylko powstanie sekt i nowych ruchów religijnych, ale i wzrastające zainteresowanie ezoteryką, astrologią, parapsychologią, transcendentalną medytacją, kultami z innych kręgów kulturowych oraz rozwijająca się w różnych kształtach religijność zindywidualizowana upoważnia do twierdzenia, że religia pojawia się współcześnie jako rzeczywistość o „wielu twarzach”, sprzyjająca tworzeniu się wielorakich tożsamości. Chrześcijaństwo instytucjonalne słabnie, bezdomna religijność (*unbehauste Religiosität*) rozwija się. Jeżeli nawet w Europie Zachodniej mamy do czynienia z tendencją spadkową w odniesieniu do zinstytucjonalizowanej religijności, to równocześnie pojawiają się nowe, mniej ukościelnione, nieokreślone formy religijności. Religijność staje się zjawiskiem bardzo złożonym i pluralistycznym. Analiza kilku węzłowych problemów związanych z desekularyzacją czy respirowaniem skłania do ponownego i krytycznego spojrzenia na teorię globalnej sekularyzacji.

Rozdział trzeci jest poświęcony niektórym kwestiom związanym z wpływem globalizacji na religię i pozycję Kościołów we współczesnym świecie. Po przedstawieniu ogólnych relacji globalizacji i religii zostały omówione następujące zagadnienia: sekularyzacja jako norma czy wyjątek w Europie Zachodniej i świecie, globalizacja a fundamentalizmy religijne, globalizacja a permissywizm i relatywizm moralny, religia a etos światowy. W tej części rozważań, która ma do pewnego stopnia charakter interdyscyplinarny, mieszają się elementy diagnozy z propozycjami, rekomendacjami i wartościowaniem. Procesy globalizacyjne w swoim wpływie na religię są wciąż *in statu nascendi*, o niedokończonych kształtach. Autor nie wyklucza, że w przyszłości, w zglobalizowanym społeczeństwie, nowe formy religii będą wywierać większy niż obecnie wpływ na życie publiczne. Można także przypuszczać, że wzrastająca w warunkach globalizacji konkurencyjność na rynku „usług religijnych” między różnymi współzawodniczącymi światopoglądami religijnymi będzie „wymuszać” zmiany w religijności, których kierunek trudno jest dzisiaj przewidzieć.

W *Zakończeniu* ks. Mariański wyraźnie podkreśla, że Kościoły chrześcijańskie słabo radzą sobie ze zdystansowaną kościelnie religijnością, a zwłaszcza z religijnością zindywidualizowaną (postmodernistyczną). Ożywienie religijne we współczesnym świecie przebiega nieco poza obrębem zinstytucjonalizowanych Kościołów chrześcijańskich. Chrześcijaństwo w formie kościelnej czy pozakościelnej z pewnością przetrwa, a i dzisiaj w swoich różnorodnych postaciach nie jest rzeczywistością „wymierającą”.

Mówienie o społeczeństwach postchrześcijańskich czy postreligijnych jest co najmniej przedwczesne. Sekularyzacja nie jest jednokierunkowym i nieodwracalnym procesem rozwoju społecznego, odrodzenie religijne i rewitalizacja różnych form duchowości są możliwe, z procesami desekularyzacji włącznie. Według Mariańskiego, Kościoły chrześcijańskie – mimo niewątpliwych oznak pewnego osłabienia – mają jeszcze wiele do powiedzenia współczesnemu człowiekowi, nie stały się relikdami przeszłości. Potrzebne są jednak nowe formy przekazu wiary.

Socjologowie nie pytają się dzisiaj o to, czy religia ma w ogóle przyszłość, lecz jaka przyszłość stoi przed religią i co należy rozumieć pod tym pojęciem. Religia czy raczej religijność nie znajduje się w stadium stagnacji, lecz w ruchu, w swoistym rozwoju. Jeżeli nawet religijność częściowo emigruje z Kościołów, jeżeli Kościoły utraciły monopol na określanie tego co religijne, to ludzie nie stali się tym samym areligijni. Zmieniają się przede wszystkim formy i treści, w których wyraża się poszukiwanie sensu ludzkiej egzystencji i jej interpretacje. W socjologii próbuje się na nowo przemyśleć i określić relacje pomiędzy (po)nowoczesnością a religią oraz zbadać to, co kryje się pod powierzchnią zsekularyzowanego społeczeństwa, co pojawia się w miejsce zanikających ortodoksyjnych wierzeń, co dzieje się ze słabnącą religijnością.

We współczesnej socjologii religii, do niedawna zdominowanej przez paradygmat sekularyzacji, odchodzi się od tej jednostronnej teorii i wskazuje także na procesy desekularyzacyjne we współczesnym świecie. W opiniowanej pracy obydwaj procesy zostały opisane w sposób kompetentny, w oparciu o bogatą literaturę zachodnią, głównie z obszaru języka niemieckiego. Jest to pierwsze tego typu opracowanie w polskiej literaturze z zakresu socjologii religii. Zainteresuje ono z pewnością nie tylko socjologów, ale i przedstawicieli nauk psychologicznych i pedagogicznych. Książka Janusza Mariańskiego o sekularyzacji, desekularyzacji i globalizacji nie jest pełnym zapisem stanu religijności Europejczyków, w niektórych jej częściach więcej jest pytań niż gotowych odpowiedzi, więcej hipotez niż udokumentowanych do końca konstatacji. Stanowi ona natomiast bardzo dobre wprowadzenie we współczesne dyskusje nad miejscem i rolą religii oraz Kościołów w nowoczesnym świecie.

W kontekście stawianych przez Autora pytań z perspektywy socjologiczno-religijnej wydają się one niezwykle ważne dla szeroko pojętej refleksji pedagogiczno-religijnej. W sytuacji, gdy nauczanie religii w polskiej szkole napotyka w okresie transformacji niejednokrotnie na wiele trudności wynikających z pluralizmu społeczno-kulturowego, jak i religijnego oraz postępujących procesów globalizacyjnych, publikacja ks. prof. Mariańskiego, wybitnego znawcy problemu, może być bardzo pomocna w rozwijaniu odpowiedniej koncepcji i doskonaleniu praktyki pedagogiczno-religijnej. Dlatego też polecam tę wyjątkową pozycję jako lekturę wszystkim teologom, a zwłaszcza studentom przygotowującym się do roli nauczyciela religii w polskiej, zmieniającej swoje oblicze, szkole.

*Cyprian Rogowski**

* Ks. prof. dr hab. Cyprian Rogowski jest dziekanem Wydziału Teologii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.